

Sygn. akt : II AKa 49/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2009 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Bożena Brewczyńska (spr.)
Sędziowie	SSA Mirosław Ziaja SSO del. Grażyna Wilk
Protokolant	<i>Izabela Rybok</i>

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstantego

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2009 r. sprawy

Ł. M. syna R. i M.

ur. (...) w C.

oskarżonego z art. 280§2 k.k.

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 01 października 2007r.

sygn. akt. II K 70/06

1/ zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, iż z opisu przypisanego oskarżonemu ***Ł.M.*** czynu eliminuje ustalenie dotyczące działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i tym samym przyjmuje, że przypisany oskarżonemu czyn wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157§1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazuje go na karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2/ na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu ***Ł.M.*** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 10 kwietnia 2006r. do dnia 19 stycznia 2009r.;

3/ uchyla orzeczenie o przepadku zawarte w punkcie IV wyroku;

4/ w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

5/ zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz adw. M. W. – Kancelaria Adwokacka w C. kwotę 732 (siedemset trzydzieści dwa) złote, w tym 22% podatku VAT, tytułem kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

6/ zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku rozpoznania kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego Ł.M. , Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 stycznia 2009r uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach zmieniający wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 1 października 2008r w sprawie sygn. II K 70 / 06 i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rozpoznając kasację wniesioną przez obrońcę oskarżonego Ł.M. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku iż jest ona zasadna , bowiem wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lutego 2008r wydany został z obrazą prawa materialnego i procesowego.

W ocenie Sądu Najwyższego uchybienie popełnione przez Sąd Apelacyjny polegało na uznaniu iż czyn oskarżonego Ł.M.wyczerpuje znamiona przestępstw z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 157 § 1 kk i art. 11 § 2 kk i wymierzeniu oskarżonemu kary na podstawie przepisu art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 §3 kk, pomimo iż w opisie przypisanego oskarżonemu czynu nie wskazano by oskarżony działał w zamiarze przywłaszczenia, a jedynie, że działał on z chęci osiągnięcia korzyści. W motywach swojego orzeczenia Sąd Najwyższy podkreślił iż z samego ustalenia, że działaniu sprawcy towarzyszył cel osiągnięcia korzyści majątkowej żadną miarą nie można wnioskować iż działał on z zamiarem dokonania kradzieży. Błędem jest stawianie znaku równości pomiędzy pojęciami „działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej” , a „działanie w celu przywłaszczenia”.

Skoro zatem z uwagi na treść art. 434 § 1 kpk przy braku apelacji na niekorzyść oskarżonego, Sąd Apelacyjny nie miał możliwości uzupełnienia opisu przypisanego oskarżonemu czynu o elementy niezbędne do uznania czynu za rozbój , a więc o ustalenia iż oskarżony działał w celu przywłaszczenia , to niedopuszczalnym było też przyjęcie formy zjawiskowej tego przestępstwa w postaci jego usiłowania.

Sąd Apelacyjny rozpoznając zatem ponownie nin. sprawę zważył co następuje:

Działając zgodnie z kierunkiem wniesionego środka odwoławczego i respektując zakaz reformationis in peius , a także stosując zalecenia Sądu Najwyższego niezbędnym stało się dokonanie częściowej zmiany zaskarżonego wyroku sądu I instancji i dostosowanie opisu czynu przypisanego oskarżonemu do jedynej możliwej do przyjęcia w zaistniałej sytuacji procesowej kwalifikacji prawnej , a więc kwalifikacji z art. 157 § 1 kk.

Powyższe rozstrzygnięcie warunkowane jest treścią przepisu art. 413 § 2 pkt 1 kpk. Przepis ten nakłada bowiem na sąd obowiązek dokładnego określenia w wyroku przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej.

W świetle brzmienia tegoż przepisu oczywistym jest zatem , że to właśnie treść wyroku , a nie jego uzasadnienie bądź np. materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, wskazuje na to jaki czyn został oskarżonemu przypisany, a więc za winnego popełnienia jakiego czynu oskarżony został uznany. Podkreślić przy tym trzeba iż uznanie oskarżonego w wyroku za winnego opisanego tam czynu oznacza , że wszystko to, ale też i tylko to, co zostało ujęte w opisie czynu zostało oskarżonemu przez sąd przypisane.

Sąd Najwyższy w szeregu orzeczeń podkreślał nadto , że zgodnie z art. 413 kpk - to treść wyroku powinna stwarzać podstawę do niewątpliwej odpowiedzi na pytanie, za co (za jaki czyn) sąd skazał oskarżonego / vide . OSNKW 1973/10/129 oraz OSNKW 1995/5-6/38/. Z tego też względu brak w opisie przypisanego Ł.M. czynu elementu określającego jego działanie jako dokonanie zaboru mienia w celu przywłaszczenia, uniemożliwia przyjęcie iż uznano go winnym także dokonania kradzieży jako elementu sine qua non przestępstwa rozboju.

Z drugiej zaś strony odwołując się do treści w/ w przepisu uznać należy , że opis czynu przypisanego oskarżonemu nie powinien w swej treści zawierać elementów dotyczących okoliczności nie mających znaczenia dla kwalifikacji prawnej. Zamieszczanie bowiem w opisie przypisanego czynu elementów zbędnych prowadzi jedynie do powstania opisów mało

czytelnych i niezrozumiałych, a więc nie spełniających funkcji jaką w odbiorze społecznym, w zakresie kształtowania świadomości prawnej winien spełniać każdy wyrok.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić zatem należy iż skoro Sąd Okręgowy nie przypisał w wyroku, bowiem nie ujął w opisie przypisanego oskarżonemu czynu tych elementów jego zachowania, które pozwalałyby i jednocześnie byłyby konieczne by jego zachowanie można uznać za przestępstwo rozboju, a orzeczenia tego nie zaskarżył na niekorzyść oskarżonego prokurator, to w obecnym stanie faktycznym i prawnym korekta błędu popełnionego przez sąd I instancji nie jest możliwa.

Opis przypisanego oskarżonemu Ł. M. czynu zawiera w sobie jedynie poprawnie ustalone elementy wskazujące na popełnienie przestępstwa przeciwko zdrowiu z art. 157 §1 kk i wobec tego by zapadłe orzeczenie było zgodne z obowiązującymi przepisami i nie naruszało tak przepisów prawa procesowego, jak i prawa materialnego koniecznym stało się wyeliminowanie z przyjętego przez sąd opisu, ustalenia zbędnego dla kwalifikacji prawnej z art. 157 §1 kk, a więc świadczącego o działaniu przez oskarżonego z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej.

Reasumując stwierdzić trzeba, że pomimo iż sąd I instancji poprawnie ustalił stan faktyczny sprawy w tym także i fakt, że oskarżony działał w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez dokonanie zaboru w celu przywłaszczenia mienia należącego do pokrzywdzonej K. O., to jednak skoro skazując oskarżonego Ł.M. nie przypisał mu dokonania zaboru mienia, a jedynie działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej i spowodowanie u pokrzywdzonej szeregu obrażeń ciała, co nie zostało zakwestionowane przez prokuratora, to obecnie nie jest dopuszczalne uznanie oskarżonego za winnego popełnienia zbrodni rozboju do znamion, której należy właśnie kwalifikowane działanie w celu przywłaszczenia.

Błąd popełniony przez sąd I instancji i brak apelacji prokuratora w omawianej sprawie pociągają za sobą daleko idące konsekwencje prawne, nie mniej jednak poszanowanie zakazu działania na niekorzyść oskarżonego wyklucza możliwość innego rozstrzygnięcia i determinuje treść zapadłego wyroku.

Przechodząc natomiast do rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego Ł.M., a kwestionujących jego winę stwierdzić należy iż, apelacja ta jest bezzasadna i to w stopniu wręcz oczywistym.

Przekonanie skarżącego o naruszeniu przez sąd I instancji przepisu art. 7 kpk i oparciu się jedynie na poszlakach nie jest niczym uzasadnione.

Sąd orzekający rozważył w sprawie wszystkie zgromadzone dowody, a przy ich ocenie nie naruszył zasad wiedzy, prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Fakt nierozpoznania przez pokrzywdzoną oskarżonego jako napastnika jest w pełni zrozumiały gdy zważy się na występujący u pokrzywdzonej stres i przerażenie sytuacją w jakiej znalazła się, będąc z jednej strony sama zaatakowaną, a z drugiej obawiając się o los małoletniej wnuczki. Okoliczność ta nie wyklucza jednak trafności przypisania oskarżonemu winy w świetle innych dowodów. Podkreślenia wymaga bowiem fakt iż na miejscu przestępstwa ujawniono ślady DNA oskarżonego pozostawione przez niego na szklance z herbatą.

Dowód ten z racji jego naukowego charakteru zaliczyć należy do dowodów o wartości bezspornej, a niezależnie od tego zauważyć też trzeba, że uzyskane tą drogą ustalenia w pełni korelują z tym fragmentem zeznań pokrzywdzonej w którym wskazała ona iż zapamiętała słowa napastnika stwierdzającego „ale dobra ta herbata”.

Kolejnym dowodem wspierającym ustalenie winy oskarżonego są również zeznania świadka R. R. podającego iż w drugiej połowie grudnia 2004 roku oskarżony proponował mu sprzedaż złotej biżuterii i oświadczył iż pochodzi ona z napadu na kobietę.

W świetle powyższego nie sposób zasadnie twierdzić iż brak jest dowodów winy oskarżonego, bądź iż sąd oparł się jedynie na poszlakach, Apelacja obrońcy musi zatem być uznana za niezasadną.

Dokonując zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu , a w ślad za tym także i kwalifikacji prawnej , jednocześnie koniecznym stało się złagodzenie orzeczonej kary.

W myśl art. 157 § 1 kk przestępstwo to zagrożone jest karą maksymalnie 5 lat pozbawienia wolności. Mając zatem w polu widzenia z jednej strony ustawowe zagrożenie , ale nadto okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa , w tym fakt najścia na pokrzywdzoną w jej mieszkaniu, brutalne pobicie połączone z kopaniem , knebłowaniem jej ust i skrepowaniem rąk i nóg , a także i to że pokrzywdzona jest osoba starszą co niespornie zwielokrotniało jej cierpienie, uznać należy iż stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu jest bardzo wysoki.

Oceniając natomiast sylwetkę oskarżonego nie można nie dostrzec iż mimo , że jest on człowiekiem bardzo młodym - sprawcą młodocianym, jest człowiekiem głęboko zdemoralizowanym . Był już karany jako nieletni , z faktu tego nie wyciągnął żadnych wniosków, a przestępstwa dopuścił się w czasie gdy nie powrócił do zakładu poprawczego.

Reasumując, uznać należy iż kara 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności będzie kara adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego , stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu , a nadto będzie spełniała zadania wychowawcze.

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w wyroku. Za uchyleniem orzeczenia opartego o przepis art. 45 §1 kk przemawia oczywista błędność tego rozstrzygnięcia sądu I instancji.

Udział w postępowaniu obrońcy z urzędu spowodował zasądzenie kosztów obrony, z kolei sytuacja materialna oskarżonego uzasadnia zwolnienie go od ponoszenia kosztów procesu